

Joanna Rutkowska

ORCID: 0000-0002-2869-3553

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

„Boże, nie dajże mnie w starości na sieroctwo i nędzę, bez wyreki”.
Językowa kreacja ojca (Szymona Porębskiego)
z powieści *Matka Ignacego Maciejowskiego* – Sewera

Streszczenie

Z powieści *Matka Ignacego Maciejowskiego* wyłania się sylwetka Szymona Porębskiego – męża Magdy i ojca Antka oraz Władka. Kreacja bohatera kształtuje się przede wszystkim z wyraźnie zarysowanego przez Sewera charakteru postaci. Cechami wyróżniającymi Porębskiego są: upór, zawziętość, stanowczość, pracowitość, bycie oszczędnym, konsekwencja w postępowaniu, poszanowanie tego, co swoje i najbliższe, tj. ojczyzny, rodziny, domu, gospodarstwa, pracy. Kreację Porębskiego podkreśla się za pomocą konstrukcji jego wypowiedzi.

Słowa kluczowe: językowa kreacja, językowy obraz świata, Ignacy Maciejowski – Sewer, kreacja ojca

Występujący od wieków w polszczyźnie wyraz *ojciec* w odmianie pisanej pojawiał się od XIV wieku i oznaczał tego, kto ma własne dziecko albo dzieci¹. Dawniej w kulturze polskiej ojcem nazywano również oddanego opiekuna, który z troskliwości pełnił rolę ojca, współcześnie natomiast termin ten poszerzył swoje znaczenie i określa np. samca zwierząt mającego potomstwo². W języku religijnym forma ojciec odnosi się zarówno do Boga, jak i do przedstawicieli Kościoła, tj. papieża, zakonników po przyjęciu święceń, a także autorów pierwszych dzieł chrześcijańskich, których nazywa się Ojcami Kościoła³. O wysokim stopniu upowszechnienia wyrazu ojciec w polszczyźnie świadczą zarejestrowane w *Słowniku warszawskim*⁴ różnorodne

¹ E. Skorupska-Raczyńska, *Kreacja ojca w powieściach nadniemieńskich Elizy Orzeszkowej (Studium językowo-stylistyczne)*, Gorzów Wielkopolski 2013, s. 11. Zob. też: K. Długosz-Kurczabowa, *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 376-379; W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005, s. 2005; A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 2000, s. 361-362.

² E. Skorupska-Raczyńska, *Kreacja ojca w powieściach nadniemieńskich Elizy Orzeszkowej...*, op. cit., s. 12.

³ Ibidem.

⁴ Zob. ibidem; SW III, s. 725-728.

formy pokrewne, a także frazeologia i paremiologia polska i obca⁵. Motyw ojca podejmowany jest w literaturze i sztuce – od Antyku do współczesności. Tu odnajdujemy ojca ukazanego w różnych aspektach, pełniącego nie tylko funkcje żywiciela i głowy rodziny, ale również wychowawcy, partnera, opiekuna, przyjaciela dziecka⁶.

Postać ojca została wykreowana przez Ignacego Maciejowskiego – Sewera w powieści *Matka*⁷, będącej przede wszystkim wyrazem wdzięczności autora względem włościanek –matek, których zaangażowanie i poświęcenie przyczyniły się do wychowania dzieci wedle norm i zasad powszechnie uznawanych za właściwe, a także do ich wykształcenia, co Maciejowski podkreśla we wstępie do powieści⁸. Prócz matki, istotną rolę w budowaniu zobrazowanych w utworze relacji rodzinnych odgrywa wykreowana przez Maciejowskiego postać ojca – Szymona Porębskiego.

Celem niniejszego artykułu jest zatem próba prezentacji męża Magdy Porębskiej oraz ojca dwóch synów, odzwierciedlającego model ojcostwa wymagającego, surowego, lecz sprawiedliwego i oddanego dzieciom⁹ – Antkowi i Władkowi.

O wyglądzie zewnętrznym Szymona Porębskiego wiemy niewiele. Poprzez swoją sylwetkę, budowę, wyraz twarzy, a także charakterystyczne cechy zewnętrzne, jak np. orli nos, porównany on został przez Sewera do jastrzębia, który „się gnieździ na wysokich wierzchach, a na żer w doliny zlatuje” (s. 21)¹⁰. Postać Porębskiego kreują przede wszystkim epitety, zarówno proste, jak i rozbudowane, za pomocą których zwizualizowany zostaje wygląd mężczyzny, szczególnie zaś jego charakterystyczne cechy zewnętrzne, co oddaje fragment:

„Wtem wszedł do izby Porębski, cienki a śmigły, o oczach czarnych jak węgiel, długich włosach rozdzielonych na środku głowy, twarzy pociągłej, dużym orlim nosie, a i o zasepieniu Porębskich” (s. 21).

Porównanie w konstrukcji oczy czarne jak węgiel służy podkreśleniu, uwydatnieniu koloru i głębi oczu bohatera. Czarny – według definicji słownikowej – jest barwą najciemniejszą ze wszystkich, właściwą węglowi¹¹.

Porębski na co dzień zajmuje się przede wszystkim utrzymaniem rodziny, a co za tym idzie – pracą w gospodarstwie od świtu do późnych godzin wieczornych.

⁵ Szerzej na ten temat patrz: E. Skorupska-Raczyńska, *Kreacja ojca w powieściach nadniemieńskich Elizy Orzeszkowej...*, op. cit., s. 12-13.

⁶ Ibidem, s. 16.

⁷ Artykuł powstał na materiale wyekscerpowanym z tomu: I. Maciejowski-Sewer, *Matka. Powieść z życia ludu*, [w:] idem, *Dziela wybrane*, t. 7, Kraków 1955, s. 9-159.

⁸ Zob.: ibidem, s. 7.

⁹ Zob. B. Drabarek, J. Falkowski, I. Rowińska, *Szkolny słownik motywów literackich*, Warszawa 2004, s. 285-298.

¹⁰ W nawiasie podaję numer strony, z której pochodzi cytat. z: I. Maciejowski-Sewer, *Matka...*, op. cit.

¹¹ Zob. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, s. 134.

Jedyna rozrywkę stanowi palenie fajki, które intensyfikuje się przede wszystkim w komunikacji z żoną na temat ich dzieci, gdyż małżonkowie mają odmienne zdanie odnośnie do tej kwestii, a także podczas wyprawy kobiety do miasta i pozostawieniu gospodarstwa i rodziny pod opieką Szymona. Palenie jest zatem czynnością nie tylko sprawiającą przyjemność, ale przede wszystkim środkiem służącym do rozładowania negatywnych emocji mężczyzny:

„Szymon zapalił fajeczkę.

– A dowiedz się, jak się przecie uczą i sprawują.

– No, no. A o naukę bądź spokojny.

Szymon milczał, fajczynę dmił i szedł, wielkie kroki stawiał, pilno mu było do lasu” (s. 26).

Z tak skonstruowanego dialogu z dużą dozą prawdopodobieństwa odczytać można raczej oczekiwanie przez ojca braku efektów nauczania, co stanowiłoby mocny argument do zatrzymania chłopców w domu przy pracy w gospodarstwie. Szymon neguje chęć pobierania nauk przez dzieci, jest w stanie zaakceptować jedynie kształcenie chłopców na kapłanów, co wynika nie tylko z pewnego prestiżu społecznego tejże funkcji, ale i z przekonań religijnych mężczyzny: „Co mu tu po nauce, tu trzeba silnych rąk i głowy na karku do spekulacji, ale nie rozumu z książek. Chyba by na księdza szedł!” (s. 24).

Spośród wielu charakterystycznych cech Szymona, najbardziej wyraziste są: odpowiedzialność, troskliwość, oddanie i konsekwencja. Ich poświadczeniem jest przede wszystkim gotowość niesienia pomocy w codziennych sytuacjach i podkreślanie, także werbalne, międzyludzkich i międzypartnerskich zależności, w tym roli męża i ojca w rodzinie:

„Zaczekaj – zawołał Szymon – zniosę ci zawiniątko na dół, ślizgo, mogłabyś się przewrócić. Odprowadzę cię za wieś [...]

– Boisz się o babę, żeby się nie przewróciła.

– Abo nie moja?

– Twoja jedyna” (s. 25-26).

Za pomocą zaimka moja podkreśla się tu przynależność Magdy do męża i silną więź między rodzicami. Ponadto równolegle prezentowana jest przez Sewera relacja Szymona względem Magdy i odwrotnie – zarówno względem siebie jako małżonków, przede wszystkim zaś rodziców, wychowawców i opiekunów mających odrębne zdanie odnośnie do kształcenia synów i opuszczenia rodzinnego domu. Matka twierdzi, że Antek i Władek „są stworzeni do książek i książki się im

należą” (s. 79), idea kształcenia ma zatem wyższe cele: człowiek wykształcony uczy się nie tylko dla swojej satysfakcji, ale także „na chwałę boską i pociechę ludzką” (s. 16); ojciec zaś uważa, że „miejska poniewierka” (s. 67) nie jest dla jego synów, zaś najważniejsza jest „robota” (s. 67), że chce on „dziedzica swojej chudoby i pomocy na stare lata” (s. 67), dlatego synów „nie da zeżreć nauce” (s. 24). Na tym tle między małżonkami toczy się nieustanna „walka” o przyszłość chłopców, którą – dzięki sprytowi, odwadze, dobroci, zaradności, umiejętności łagodzenia sporów – zwycięża Magda. Skutecznie potrafi poskromić zatwardziałego, konsekwentnego i pozornie niewrażliwego małżonka, np. poprzez zwracanie się do męża spieszczaniem Szymuś, która ma złagodzić i skruszyć jego konsekwentną postawę – zarówno w odniesieniu do zgody na kształcenie chłopców, jak i zakup odzieży czy obuwia dla nich:

„– Szymuś – szepnęła tkliwie Magda – przecie ci robota jakoś idzie [...] – Szymuś – powiedziała jeszcze ciszej i rzewniej – Władkowi pewno bucięta z nóg zleciały...” (s. 27);

„– I znowu diabli cię będą nosić po świecie, a żadnego opatrunku w domu i oborze nie będzie.

– Nie diabli, ale aniołowie święci, mój Szymusiu, jeśli lecę do twoich dzieci. Tobie miło, że siedzisz w ciepłej izbie. Napileś się wódki, a teraz jesz chleb z masłem” (s. 22-23);

„Szymuś, zmarłeś, napijże się wódki, co ją Rakoczyna na poczęstunek do egzaminu przyniosła. Schowałam la ciebie” (s. 21).

Mężczyzna jest świadomy mocnego charakteru i wielu zalet małżonki, czego poświadczenie stanowi apostrofa: „Bądź taką, jaką jesteś, bo ci ze ślepiów wyziera rozum i łaska boska” (s. 131). Odczuwa przewagę „jej mocy i panowania” (s. 30) nad sobą – „Baba zwycięża go dobrocią” (s. 30), ale także – jak twierdzi – góruje nad nim dzięki relacji z Bogiem i świętymi, z którymi Magda „trzyma, bierze od nich moc i nie ma rady” (s. 30). Szymon jawi zatem się jako osoba religijna, wierząca, czująca respekt przed Bogiem, stąd też – mimo złości i buntu – akceptuje to, co jest od Boga dane. Szymon ceni Magdę jako dobrą gospodynię, żonę i matkę, czuje względem niej „jakiś dziwny rodzaj szacunku, jakieś pokrewieństwo do świętych, o których mu wieczorami dziwy czytała” (s. 30), choć do końca, wytrwale próbuje walczyć o swoje przekonania i pozostawienie syna w gospodarstwie¹².

Gdy żywi nadzieję, że chłopców uda mu się zatrzymać w domu, pozornie jest spokojny i szczęśliwy, co oddają określniki: triumfująco, radośnie, dobry

¹² Por. J. Rutkowska, „Próżność matczyna i miłość matczyna – jedność”. *Obraz relacji rodzinnych w „Matce” Ignacego Maciejowskiego – Sewera*, „Język. Religia. Tożsamość”, Gorzów Wielkopolski 2017, nr 2 (16), red. E. Skorupska-Raczyńska, G. Cyran, s. 141-154.

w opisie sceny obrazującej poranne wstawanie do pracy: „Szymon uśmiechał się triumfująco, był w dobrym humorze” (s. 71).

Kobieta docenia swojego męża, ma świadomość jego wrażliwości i dobroci, mimo że Szymon dobre cechy próbuje ukryć pod maską stereotypowego – wymagającego, szorstkiego, surowego mniej wyrozumiałego ojca¹³. Jego cechy i podejście do sposobu wychowania chłopców tłumaczy pochodzeniem, mówiąc: „chłopa mam dobrego, gospodarny, zapobiegliwy, nie pijak, ale, jak każdy góral, rad by chłopaków mieć przy sobie do pomocy” (s. 40). Mimo odrębnego zdania na temat nieobecności chłopców w gospodarstwie, Szymon postanawia odprowadzić żonę, która zmierza do Limanowej, do Władka i Antka, co Magda wyraża w stwierdzeniu: „Widzisz? I ty kochasz dzieci! [...] I boisz się o babę, by się nie przewróciła” (s. 25). Porębski nawet w codziennych zwyczajnych sytuacjach stara się ukrywać uczucia i nie okazywać słabości. Gdy kobieta wyrusza do miasta, do synów, okazuje jednak, choć powściągliwie, tęsknotę, rozrzewnienie i szacunek, co podkreślają przede wszystkim formy werbalne zastosowane w opisie pożegnania żony przed wyprawą:

„Porębski rzucił się na lewo ścieżką udeptaną w śniegu. Rozbierało go, patrzył, stanął, obejrzał się. Obejrzała się i kobieta, zęgnęła go ręką, a on się jej pokłonił. [...] Mknął na górę, lecz się odwracał i patrzył” (s. 29). Wymieniane szeregowo czasowniki ruchu intensyfikują opis pożegnania, oddają nastrój i emocje postaci, służą uwypukleniu skrywanych przez Szymona cech charakteru, stereotypowo przynależących kobietom.

Szymon Porębski pojmuje świat zdroworozsądkowo, kieruje się doświadczeniem, prawem wspólnoty i rządzącymi nią obyczajami, które porządkują także relacje rodzinne i pokoleniowe. Podstawą jego działań jest chłopski rozum – proste, praktyczne, trzeźwe i roztropne postępowanie, ubogie w gesty i okazywanie uczuć, ale niepozbawione wrażliwości i miłości ojcowskiej¹⁴. Według E. Skorupskiej-Raczyńskiej, w życiu dziecka „rolę pierwszoplanową odgrywali rodzice, tworząc rodzinę o ustalonym tradycją i obyczajem, przekazywanym z pokolenia na pokolenie porządku, zgodnie z którym mężczyzna był tym, który budował dom stanowiący centrum świata i zabiegał o to, by był on dostatni, kobieta zaś miała go w tym wszystkim wspierać i pilnować domowego ogniska”¹⁵ – wyrazicielami takich postaw są Magda i Szymon Porębscy.

Relacje między ojcem a dziećmi są poprawne; Szymon prezentuje rolę i funkcje rodzicielską propagowaną w kulturze hebrajskiej i judeochrześcijańskiej, będące

¹³ Zob. np. I. Bielińska-Gardziel, *Stereotyp rodziny we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa 2009.

¹⁴ E. Skorupskiej-Raczyńskiej, *Kreacja ojca w powieściach nadniemieńskich Elizy Orzeszkowej (studium językowo-stylistyczne)*, Gorzów Wielkopolski 2013, s. 84-85. Zob. też: J. Rutkowska, „Próżność matczyzna i miłość matczyzna – jedność”, op. cit.

¹⁵ Ibidem.

podłożem do ukształtowania podobnej pozycji ojca i jego wizerunku w realiach zachodnio- i środkowoeuropejskich, w których ojciec i jego rola są nadane przez Boga. Ojciec jest zarówno srogi i wymagający, jednocześnie zaś dobry i wyrozumiały, jak z przypowieści o Synu Marnotrawnym¹⁶. Szymon jako ojciec jest surowy, mniej dostępny, mniej wyrozumiały niż matka – zawsze ciepła, dobrotliwa i łaskawa, co wynika to nie tylko z cech jego charakteru, ale także z odpowiedzialności za ojcowiznę:

„A cóż on to jest panicz, chłystek, mieszczuch, żeby mu rola śmierdziała i własny zagon, co? [...] – Pozwól, niech spróbuje. – Nie pozwolę! Chłopaka mam la siebie i la roli. I padnę, a nie dam go nędzy zjeść” (s. 100)¹⁷.

Szymon nie neguje nauki, twierdzi jednak, że jego syn powinien przejąć rolę ojca i zostać w gospodarstwie. Wysłanie obu synów do szkoły oznacza dla niego oddanie ich na „poniewierkę miejską” (s. 100). Nauka jest ważna, jednak ważniejsza jest praca i dbanie o to, co swoje, swojskie, najbliższe – o dom i ziemię. Wynika to także z pochodzenia i tradycji, a ponadto z cech charakteru, czym tłumaczy zachowania i sposób myślenia Szymona jego żona: „Chłopa mam dobrego, gospodarny, zapobiegliwy, nie pijak. Ale, jak każdy góral, rad by chłopaków mieć przy sobie do pomocy” (s. 40). Ponadto – według niego – żaden obcy nie pomoże rodzicom tak jak własne dziecko, co wyraża w apostrofie kierowanej do młodszego syna Władka: „Kiej masz głowę i tyleś się uczył, to powinieneś być wyręką rodzicom. Któż lepiej pomoże, jeśli nie własne dziecko?” (s. 70). Złośliwie i ironicznie wypowiada się na temat krajanów, wypominając im chciwość, spryt i nieuczciwość w dialogu z Magdą¹⁸:

„Nie chcę zaprzańca abo jakiego kundla na grunt, na dobytek, na moje śmieci, żeby mnie może na starość wywiózł na takach na gościniec i rękę kazał wyciągać. Cóż to? Nie znasz Podhalańców? Szelmy i chciwce [...] Nie chcę obcego! Nie chcę! Rozdrażniony jeszcze raz krzyknął i pięścią w stół uderzył” (s. 24).

Jest człowiekiem pracowitym i oszczędnym, rozważnym i roztropnym; jak twierdzi: „grosz do grosza, gdy się składa, rośnie” (s. 71). Troszczy się zatem o rodzinę, jej byt; zabezpiecza finanse, zarabia i utrzymuje żonę i synów: „Wydobył pieniądze z trzosa i położył je na stole – Weź wszystkie – rzekł do żony” (s. 130).

Czas pracy i obowiązków jest dla Porębskiego jednocześnie czasem refleksji i przemyśleń. Podczas „obcinania gałęzi i równania sęków, ciężkiej pracy, wymagającej zręczności i siły, lecz nieźle płatnej” (s. 30) niejednokrotnie prowadzi ze

¹⁶ Por. E. Skorupska-Raczyńska, *Kreacja ojca...*, op. cit., s. 14; J. Rutkowska, „*Próżność matczyna i miłość matczyna – jedność*”, op. cit.

¹⁷ Por. J. Rutkowska, „*Próżność matczyna i miłość matczyna – jedność*”, op. cit.

¹⁸ Ibidem.

sobą wewnętrzny dialog, dokonując swoistego rozrachunku dotyczącego swojego postępowania, analizuje relacje rodzinne, okoliczności zewnętrzne wpływające na wydarzenia z dnia codziennego, dzięki czemu przynajmniej czasowo jest mu lżej i łatwiej funkcjonować w trudnych realiach społecznych i obyczajowych – zarówno jako członek społeczeństwa wiejskiego, jak i środowiska domowego. „Wrodzona oszczędność” (s. 30) i pracowitość wynikają także z odpowiedzialności związanej z ojcostwem i pragnienia ułatwienia chłopcom wejścia w dorosłość: „trzeba długi spłacić, kasy zaspokoić, żeby nie potrzebowali tak ciężko pracować jak ja” (s. 30).

Porębski kocha swoje dzieci, ale zdecydowanie rzadziej niż matka okazuje miłość za pomocą słów czy gestów – częściej „da chłopcom na buty” aniżeli je przytuli, ucałuje czy wyzna uczucia werbalnie, choć sporadycznych, wyważonych gestów dzieci doświadczają: „Szymon głaskał ich ręką po głowach, lecz wstydział się pocałować” (s. 146). Czułość, którą obiegowo identyfikuje się z uczuciowością, serdecznością, rzewnością, przypisywana jest w kulturze osobom raczej słabym, czyli standardowo kobietom, które stereotypowo są bardziej emocjonalne i wrażliwsze od mężczyzn¹⁹. Nie przystoi ona zatem mężczyźnie, o czym świadczy powściągliwość Szymona Porębskiego. Miłość, szacunek, respekt i życzliwość okazywane są zatem częściej przez synów względem ojca aniżeli odwrotnie, najczęstszym gestem jest całowanie dłoni ojca, co odzwierciedla np. scena powrotu chłopców ze szkoły do domu, zastających ojca przy pracy:

„Szymon kosił, raczej golił chudą górską łąkę, ściągając paskiem dla lepszego rozmachu wąskie biodra. Gdy zobaczył kobietę i chłopców, przystanął, kosisko wbił w ziemię i zwrócił się do gromadki. Synowie pocałowali ojca w rękę” (s. 66)²⁰.

Dzieci darzą ojca miłością, serdecznością i szacunkiem, co poświadczają czasowniki konotujące gesty, które dzieci okazują ojcu. Jest to przede wszystkim pocałunek w rękę, symbolizujący specjalne wyróżnienie, okazanie komuś szczególnego szacunku: „Władek pocałował ojca w rękę i szepnął: Jak się nauczę, wrócę na swoje śmieci” (s. 102); „Odpocznijcie przy nas, tatusiu – zaczął go prosić Władek, całując w rękę” (s. 147); „Chłopcy pocałowali go w rękę, Szymon poszedł do stodoły na siano” (s. 76); „Synowie pocałowali ojca w rękę” (s. 67); „Maryś pocałowała ojca w rękę” (s. 21)²¹.

Porębski boi się samotności i samotnej starości, co stanowi główny powód przeciwstawiania się pomysłom dzieci i żony. Pobieranie nauk jest w stanie zaakceptować, jednak dalsza kariera i wiążące się z tym pozostanie w mieście jest objęte zakazem, co oddaje wykrzyknienie: „Miałbym zaprzepaszczać dla głupiej

¹⁹ Por. E. Skorupska-Raczyńska, *Kreacja ojca...*, op. cit., s. 72.

²⁰ J. Rutkowska, „*Próżność matczyna i miłość matczyna – jedność*”, op. cit.

²¹ Ibidem.

nauki rolę i siebie na starość, żeby mnie kto pochować nie miał?!” (s. 24). Konflikt wewnętrzny, którego doświadcza, jest wynikiem strachu, dlatego „w sercu go coś gryzło, spoglądał na Władka i żeby zaciskał, że mu go chcą zabrać, że chłopak się rwie, że gotów uciec, i bał się tego, nie chciał opustoszeć w chałupie na starość” (s. 119). Wyrazem nastroju będącego odzwierciedleniem sprzecznych uczuć jest rozgoryczenie, lęk o przyszłość, nie-możliwość rozwiązania problemu z równoczesną korzyścią i dla Szymona, i dla Antka. Porębska ma świadomość, że dzieci będą podporą na starość, jednak „trzeba na nią zapracować” (s. 22). Warunkiem dobrej starości jest zatem wykształcenie chłopców, którzy dostali od Pana Boga „głowę, pamięć, rozum” (s. 22)²².

Tytułem podsumowania

Z powieści *Matka* Ignacego Maciejowskiego wyłania się sylwetka Szymona Porębskiego – męża Magdy i ojca Antka oraz Władka. Kreacja bohatera kształtuje się przede wszystkim z wyraźnie zarysowanego przez Sewera charakteru postaci. Cechami wyróżniającymi ojca z analizowanej powieści są: upór, zawziętość, stanowczość, pracowitość, bycie oszczędnym, konsekwencja w postępowaniu, poszanowanie tego, co swoje i najbliższe, tj. ojczyzny, rodziny, domu, gospodarstwa, pracy.

Kreacja Szymona Porębskiego jako ojca wyłania się przede wszystkim z jego stosunku do edukacji chłopców, a co za tym idzie, do opuszczenia gospodarstwa, braku pomocy przy pracach domowych, a także pustki i samotności odczuwanych przez ojca. Tak wykreowana postać ojca stanowi odzwierciedlenie stereotypowe jej postrzeganie oraz i ról, i funkcji pełnionych przez ojca w relacjach rodzinnych. Jest to ojciec kochający, pracowity, wymagający, niekiedy szorstki, ale oddany dzieciom i małżonce. Rzadziej okazuje uczucia za pomocą słów czy gestów, częściej jego miłość wyraża się w codziennych czynnościach związanych przede wszystkim z zapewnieniem bytu rodzinie i odpowiedzialności za nią. Kreację Porębskiego podkreśla się za pomocą konstrukcji jego wypowiedzi. Maciejowski kreuje ją epitetami, najczęściej wymienianymi szeregowo, i formami dynamizującymi postać, jak np. wykrzykniki, zaś apostrofa kierowana przez Porębskiego ku niebu: „Boże, nie dajże mnie w starości na sieroctwo i nędzę, bez wyręki” odzwierciedla mocne rodzinne więzi – zarówno z żoną, jak i synami, a także lęk przed samotnością i pustką.

²² Ibidem.

Bibliografia

1. Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 2000.
2. Bielińska-Gardziel I., *Stereotyp rodziny we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa 2009.
3. Boryś W., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
4. Długosz-Kurczabowa K., *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.
5. Drabarek B., Falkowski J., Rowińska I., *Szkolny słownik motywów literackich*, Warszawa 2004.
6. Linde S. B., *Słownik języka polskiego*, t. I-VI, wyd. 2, Warszawa 1857.
7. Maciejowski I. Sewer, *Matka. Powieść z życia ludu*, [w:] idem, *Dzieła wybrane*, t. VII, Kraków 1955, s. 9-159.
8. Markiewicz H., *Pozytywizm*, Warszawa 2008.
9. Rutkowska J., „Próżność matczyna i miłość matczyna – jedność”. *Obraz relacji rodzinnych w „Matce” Ignacego Maciejowskiego – Sewera*, „Język. Religia. Tożsamość”, Gorzów Wielkopolski 2017, nr 2 (16), red. E. Skorupska-Raczyńska, G. Cyran, s. 141-154.
10. Skorupska-Raczyńska E., *Kreacja ojca w powieściach nadniemieńskich Elizy Orzeszkowej (Studium językowo-stylistyczne)*, Gorzów Wielkopolski 2013.
11. *Słownik języka polskiego*, t. I-VIII, red. J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1902.
12. *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz i A. Kowalczykowa, Wrocław 1991.

Linguistic creation of father (Szymon Porębski) from Ignacy Maciejowski-Sewer’s novel *Matka* [*Mother*]

Abstract

Ignacy Maciejowski’s novel *Matka* features the character of Szymon Porębski – Magda’s father and Antek and Władek’s father. The creation of the character relies mainly on the distinct personal characteristics of Sewer’s protagonist. Szymon Porębski’s major traits include stubbornness, relentlessness, firmness, industriousness, thrift, consistency and respect towards his what matters the most – his fatherland, family, home, farm and work. The creation of the character is reinforced by the structure of his utterances.

Keywords: linguistic creation, linguistic picture of the world, Ignacy Sewer-Maciejowski, creation of father